



Jeśli wierzysz, wolno Ci...

Wiara jest nieodłącznym elementem życia człowieka. Na ziemi w zasadzie nie ma człowieka, który by nie wierzył, bo każdy w coś wierzy. Jedni wierzą w Boga, Stwórcę wszystkich rzeczy, inni wierzą w różne bóstwa. Są też ludzie, którzy wierzą w teorię ewolucji Darwina, a także tacy, którzy nie wierzą w nic. Ci ostatni uważają, że żyją tu i teraz, że życie jest krótkotrwałe, a po śmierci nie ma niczego. Możemy więc słusznie zauważyć, że nawet jeśli ktoś twierdzi, że nie wierzy w nic, to i tak w coś wierzy, tylko niekoniecznie w Boga.

Na świecie ponad cztery miliardy ludzi wierzy w Boga, z czego dwa miliardy uważa się za chrześcijan, a pozostałe dwa miliardy to muzułmanie, którzy oddają cześć Allahowi. Allah to Bóg w języku arabskim, a muzułmanie wierzą w jednego Boga jak my, uważają się za potomków Abrahama i uznają Jezusa za proroka, który cudownie uniknął śmierci. Spośród pozostałych trzech miliardów ludzi na świecie, wielu wyznaje buddyzm, hinduizm i wiele innych wierzeń, które opierają się na koncepcji wielobóstwa.

Jak słusznie możecie zauważyć, ponad 4 miliardy ludzi wierzy w tego samego Boga, podobnie jak my wierzymy. Jednak w tej grupie znajduje się duża liczba osób, którzy wierzą w „Trójkę” – nauczanie wprowadzone przez Kościół katolicki w IV. wieku. Podobnie czyni prawosławie i wiele innych ugrupowań. Około 80% ludzi uważających się za chrześcijan podzieliła to postrzeganie Boga. W co my wierzymy? W XIX. wieku pastor Russell zwrócił na to uwagę, badając Pismo Święte i dostrzegając niezgodności z naukami kościołów. Postanowił zgłębić ten temat i udowodnił na podstawie Biblii, że Pan Bóg nie jest w trzech osobach, lecz jest jeden, a Jezus to Jego Syn. Wiele wyznań takich jak Świadkowie Jehowy, największa grupa ludzi wierzących w Boga monoteistycznego, Epifania, Wolni Badacze Pisma Świętego i wiele innych odłamów, opiera się na tych naukach. Uważamy, że wierzymy słusznie. Może jednak ktoś z was, młodych, zapytać: skąd wiesz, że to, w co wierzysz, jest słuszne? Co odpowiemy? Czy to, że rodzice nam to powiedzieli i im ufamy? Dobrze jest mieć biblijne wyjaśnienia na takie pytania.

Jednym z trudniejszych zagadnień jest wyjaśnienie postaci Boga nie jako Trójcy, lecz jako jedynego Stwórcy. Istnieje wiele wersetów, które można wykorzystać w takiej rozmowie. Osoba, z którą będziecie rozmawiać, prawdopodobnie wskaże werset z 1 Listu Jana 5:7 „Albowiem trzech są, którzy świadczą na niebie; Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzej jedno są”(BG). Warto zapamiętać, że ten werset został dodany do Biblii przez

jednego ze skrybów i pojawia się dopiero w VII. wieku. Nie znajdziemy go w najstarszych manuskryptach. Jeden z argumentów, który można przedstawić w tej rozmowie, to fakt, że ten werset nie znajduje się w najstarszych tłumaczeniach Wulgaty z IV. wieku, czyli tego tłumaczenia, którego używali tzw. „ojcowie kościoła”. Kolejnym wersem, na który na pewno Wasz rozmówca się powoła, będzie Ewangelia Jana 1:1 „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo”. Tutaj Pan Jezus został nazwany Bogiem. Również w tej kwestii śmiało możecie powiedzieć, że w greckim tłumaczeniu istnieje różnica między „Theos” odnoszącym się do Pana Jezusa, a „ho Theos” określającym Boga. To tylko kilka przykładów na to, jak bardzo religia została wypaczona przez wieki. Niestety, dzisiaj trudno jest przekonać kogoś, że wierzy w coś nieprawidłowego, nawet jeśli argumenty są mocne. Taka osoba zapewne odpowie Wam, że mamy własną Biblię, która jest pisana pod nas, chociaż na co dzień korzystamy z Biblii tych samych, co katolicy. Zaślepienie, które przyszło na świat, pokazuje nam wyraźnie, że Szatan przybiera postać anioła światłości (2 Kor. 11:14). Wiara w Trójkę jest sprzeczna z nauką biblijną i nie pozwala zrozumieć jednej bardzo ważnej nauki, jaką jest OKUP.

Kiedy Adam zgrzeszył, konieczna była zapłata za ten grzech. Możemy zadać sobie pytanie:

Czy Pan Bóg nie mógłby po prostu odpuścić grzech Adamowi i pozwolić mu pozostać w raju? W Biblii czytamy, że powinniśmy sami wybaczać nie tylko siedem, ale siedemdziesiąt siedem razy i więcej, więc dlaczego Bóg wymaga od nas przebaczenia, podczas gdy za Adama musiała być zapłacona równowartość ceny? Pismo uczy nas: *Bo myśli moje to nie myśli wasze, a drogi moje to nie drogi wasze* – Izaj. 55:8. Pan Bóg mógłby w zasadzie wybaczyć Adamowi grzech, ale takie wybaczenie nie nauczyłoby go niczego i mógłby on ponownie postąpić źle. Dlatego Boska sprawiedliwość wymagała zapłaty za grzech Adama. W tym miejscu napotykamy błąd w nauczaniu kościoła katolickiego, na który zwraca uwagę pastor Russell. Aby okup był ważny, konieczne było, aby doskonały człowiek złożył zapłatę za doskonałego Adama. Ta zapłata nie mogła być większa, ani mniejsza. Kościół katolicki wierzy, że Jezus był bogiem na ziemi, przyjął postać człowieka i umarł za grzechy świata. Jest to oczywiście nieprawdziwe nauczanie, ponieważ Bóg, niezależnie od religii, zawsze jest większy od człowieka, nawet doskonałego. Gdyby uznać Jezusa za boga, okup byłby wtedy nierówny, ponieważ zapłacono by większą cenę za człowieka doskonałego. Bóg jest przedstawiany różnie w różnych wyznaniach, jednak zawsze uważany jest za kogoś o cu-



downych mocach. Dlatego wierzymy, że Jezus jest Synem Boga, pierwotnym stworzenia wszystkich rzeczy. Chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się chcieć być równym Bogu. Lecz wyparł się samego siebie i przyjął postać sługi, będąc podobny ludziom. Z postawy okazał się człowiekiem (Filip. 2:6-7). Bycie w postaci bożej nie oznacza, że był Bogiem. Ap. Paweł ma tu na myśli, że boska natura jest naturą duchową, a nie cielesną, jak u człowieka. W innym miejscu czytamy, że Pan Jezus stał się na krótko niewiele mniejszym od aniołów (Psalm 8:6).

Tak więc śmiało możemy stwierdzić, że wiara jest nieodłącznym elementem naszego życia. W naszym przypadku mamy wielkie błogosławieństwo, że znajdujemy się w nielicznej grupie ludzi, którzy wierzą w jednego Boga Stwórcę i Jego Syna Jezusa, który złożył za nas okup. Nasz temat wiary zaczerpnięty jest z Dziejów Apostolskich 8:36-37. Poznajemy tu historię eunucha, dworzanina królowej Etiopii, który czytał proroctwo Izajasza, ale nie rozumiał go. Filip, natchniony duchem świętym, zbliżył się do niego i wyjaśnił mu to proroctwo, po czym udali się w podróż. Widząc wodę, eunuch zapytał: *Cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony?* Filip odpowiedział: *jeżeli wierzysz (...) wolno ci*. Eunuch stanowczo odpowiedział: *Wierzę, że Jezus jest Synem Bożym*. To wyznanie zapewniło Filipa, że wiara eunucha jest prawdziwa. Podobnie i wy, drodzy młodzi, którzy jeszcze nie wstąpiliście na drogę poświęcenia, jeżeli wierzycie, że Jezus jest Synem Bożym i jesteście tego pewni, zadajcie sobie pytanie: *Co stoi na przeszkodzie?* Życie jest bardzo krótkie, a Wy, mając 15 lat, może uważacie, że jeszcze wiele czasu przed wami. Jednak – uwierzcie mi – życie szybko przemija. Możecie dziś starać się o doczesne bogactwa tego świata, które sprawiają wam krótkotrwałą radość w czasie waszego życia na ziemi. Jednakże oddanie się Panu na służbę, poświęcenie się, przyniesie wam radość zarówno teraz, jak i w przyszłym życiu wiecznym. Błogosławieństwa, które można otrzymać teraz i w przyszłych wiekach, są bezcenne. Czasem może wam się wydawać, że nie jesteście jeszcze gotowi, że popełniamie jeszcze wiele błędów i macie wiele niedoskonałości, których chcielibyście się pozbyć. Uwierzcie mi, żaden wujek ani ciocia, którzy się poświęcili, nie są doskonali. Każdy z nas popełnia błędy, ale Pan Bóg powołuje nas takimi, jakimi jesteśmy. Jeżeli myślicie, że sami możecie poprawić swoje postępowanie przed poświęceniem, to się mylicie. Będąc poświęconymi, macie dodatkowe wsparcie Pana w udoskonalaniu się, a

dotatkowo wokół was są bracia i siostry, którzy wspierają i służą pomocą na drodze waszego poświęcenia. Drzwi Wysokiego Powołania powoli się zamykają, ponieważ tylko w Wieku Ewangelii istnieje możliwość oddania się na służbę Bogu, aby w przyszłości móc z Nim królować. Potem już takiej okazji nie będzie.

W życiu człowieka pojawia się wiele decyzji do podjęcia, zarówno ważnych, jak i mniej istotnych. Wybór szkoły ponadpodstawowej to decyzja, która ma wpływ na nasze dalsze życie. Często już w wieku 15 lat musimy zdecydować, czym chcemy się zajmować w przyszłości, aby wybrać odpowiedni kierunek nauki. Dość często jednak jest tak, że potem człowiek robi całkiem coś innego, niż sobie zaplanował. Kolejną ważną decyzją jest wybór pracy, który również może ulegać zmianom kilka razy w życiu. Często zależy to od zarobków i satysfakcji zawodowej. Kolejnym wyborem jest wybór małżonka. Jest to decyzja na całe życie. Wybór partnera to bardzo, ale to bardzo ważna decyzja, jednak często podejmujemy ją łatwiej niż wybór szkoły czy pracy. Dlaczego? Ponieważ w stanie zakochania dużo łatwiej jest nam podejmować trudne decyzje. Nie dostrzegamy przeszkód, nie zauważamy trudności, ponieważ miłość potrafi wiele przezwyciężyć. Niemniej jednak w życiu mogą pojawić się różne trudności, których pokonanie wymaga od nas dużo siły. Mimo to wierzymy, że jesteśmy w stanie dotrzymać obietnicy, którą złożyliśmy drugiej osobie.

Podobnie jest z miłością do Boga. On już nas kocha, ponieważ dzięki wierze zostaliśmy usprawiedliwieni. Teraz czeka, aż zdecydujemy się oddać Mu nasze życie. Jeżeli kochamy naszego Stwórcę, to co stoi na przeszkodzie, abyśmy się Mu całkowicie poświęcili? Jak pisze apostoł Paweł w 1 Liście do Koryntian 13:4-6 – *Miłość jest cierpliwa, miłość jest łaskawa, nie zazdrości, miłość nie jest chętna, nie nadyma się, nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego*. Wierzę, kochani, że macie te wartości miłości, które potrafią przezwyciężyć wszystko. Nie musicie się więc obawiać, czy podołacie poświęceniu. Jeśli kochacie Boga, jeśli kochacie Jezusa, wasze niedoskonałości są zakryte przez miłość odwzajemnioną przez Boga i Jezusa. Życzę wam, abyście trwali w wierze i nie zwlekali z podjęciem ważnej decyzji w życiu każdego chrześcijanina, a Pan Bóg na pewno będzie wam błogosławił także w waszym ziemskim życiu.

Dariusz Kuźnik